

Rozważania: 5 niedziela wielkanocna (rok C)

Rozważanie na 5 niedzielę wielkanocną (rok C). Poruszane tematy to: krzyż jest drogą do chwały; nasza miłość jest przedłużeniem miłości Jezusa; miłość zaczyna się w domu.

15-05-2022

- Krzyż jest drogą do chwały;
- Nasza miłość jest przedłużeniem miłości Jezusa;
- Miłość zaczyna się w domu.

PO OBMYCIU nóg, gdy byli przy stole, Jezus przerywa milczenie i otwiera swoje serce: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy” (J 13, 31-32). Głębie tych słów można zrozumieć w kontekście żydowskiego święta prześlągania, podczas którego najwyższy kapłan dokonuje zadościuczynienia za siebie, za innych kapłanów i wreszcie za cały lud. Celem było przywrócenie Izraelowi świadomości pojednania z Bogiem, bycia narodem wybranym.

W modlitwie arcykapłańskiej tamtej nocy Jezus, na kilka godzin przed ofiarowaniem siebie na krzyżu, zwraca się do Ojca. „On, kapłan i ofiara, modli się za siebie samego, za apostołów i za tych wszystkich,

którzy w Niego uwierzą, za Kościół
wszystkich czasów”^[1]. I to
uwielbienie, o którym mówi Pan, jest
pełnym posłuszeństwem woli Bożej.
„To właśnie owa gotowość i prośba,
są pierwszym aktem nowego
kapłaństwa, które inauguruje Jezus.
Jest to całkowite danie siebie na
krzyżu, i właśnie na krzyżu,
będącym najwyższym aktem miłości
jest On uwielbiony, ponieważ miłość
jest prawdziwą chwałą, Bożą
chwałą”^[2].

„Prawdziwa miłość wymaga wyjścia
poza siebie samego, oddania się.
Autentyczna miłość niesie ze sobą
radość: radość, której korzenie mają
kształt Krzyża”^[3]. To tajemnica, która
nabrała sensu w świetle
zmartwychwstania Jezusa. „Ilekcroć
kierujemy spojrzenie na wizerunek
ukrzyżowanego Chrystusa,
pomyślmy, że On, jako prawdziwy
Sługa Pański, wypełnił swoją misję,

oddając życie, przelewając swoją krew na odpuszczenie grzechów”^[4].

KIEDY Jezus ogłosił swoim apostołom, że opuszcza ten świat (por. J 13,33), ogłosił nowe przykazanie: „Abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 34-35). Gdy miłość, którą żyjemy jako chrześcijanie, jest przedłużeniem miłości Jezusa, Jego obecność trwa pośród nas.

Znamienne jest to, że Jezus nazwał to przykazanie „nowym”, ponieważ już w Starym Testamencie Bóg ustanowił przykazanie miłości. Nowość polega jednak na sposobie i źródle tej miłości: nowością jest „miłować tak,

jak Jezus umiłował”. To właśnie czyni nas *nowymi* ludźmi, ponieważ oznacza oddanie życia za innych, tak jak On je oddał; a nawet więcej – pozwolenie, by sam Chrystus działał w nas. „Istotną rzeczą jest, by ludzkie „ja” włączone zostało w Jego „ja” - „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20) (...). Nowe przykazanie miłości nie jest tylko nowym, wznioślejszym, bardziej radykalnym postulatem, jest ono związane z nowością Jezusa Chrystusa, który zaprasza do zjednoczenia ze sobą, do coraz głębszego w Nim zanurzenia”^[5].

Miłość Syna Bożego, który żył pośród nas, jest w rzeczywistości źródłem wszelkiej miłości: nie ma granic, obejmuje wszystkich, potrafi przemieniać trudności w okazje do jeszcze większej miłości. Posługując się słowami św. Josemaríi, możemy z odwagą prosić Boga „Ześlij mi, Panie,

taką miłość, jaką chcesz być przeze mnie kochany”^[6]__.

DAJĄC nam nowe przykazanie, Jezus posyła nas, abyśmy żyli Jego miłością, abyśmy byli wiarygodnym i skutecznym znakiem, że królestwo Boże przyszło na świat. Poprzez nasz sposób kochania pokazujemy dzisiejszym ludziom, że rzeczywiście wszystko zostało odnowione. Poganie pierwszego wieku, zdumieni tą nową miłością, mówili: „Zobaczcie, jak oni się miłują i jak są gotowi umrzeć za siebie nawzajem!”^[7]__. Atmosfera panująca wśród pierwszych chrześcijan zaskakiwała pogan: „Kochają się nawzajem, zanim jeszcze się poznają”^[8]__.

„Miłość zaczyna się w domu” - powiedziała św. Teresa z Kalkuty.
„Najpierw jest rodzina, potem

miasto. Łatwo jest deklarować miłość do ludzi, którzy są daleko, ale o wiele mniej łatwo jest kochać tych, którzy żyją bardzo blisko nas”^[9]—. To przede wszystkim ludziom, którzy są najbliżej nas, okazujemy miłość, którą otrzymaliśmy od Jezusa. Przewyciężając różnice i skupiając się na tym, co nas łączy, chrześcijanie starają się żyć miłością, która wyraża się w rzeczach konkretnych: „Sam Jezus (...) mówi nam o konkretnych rzeczach: karmieniu głodnych, odwiedzaniu chorych (...) Kiedy nie ma tej konkretności, można żyć chrześcijaństwem złudzeń, bo nie rozumiemy dobrze, gdzie jest centrum orędzia Jezusa”^[10]—.

Kochać innych tak, jak czyni to Chrystus, jest możliwe tylko dzięki sile, którą On nam przekazuje, zwłaszcza w Eucharystii. To w niej nasze serca się poszerzają. Maryja, wraz ze swoim Synem, jest również wzorem tej hojnej i całkowitej

miłości, która pokonuje wszelkie przeszkody.

[1] Benedykt XVI, Audiencja, 25-I-2012.

[2] Tamże.

[3] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 28.

[4] Franciszek, *Anioł Pański*, 30-VIII-2020.

[5] Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, II, rozdz. III, s. 82-83.

[6] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 270.

[7] Tertulian, *Apologetyk*, w. 39.

[8] Minucjusz Feliks, *Oktawiusz*, w. 9.

[9] Św. Teresa z Kalkuty, *Prosta droga*.

[10] Franciszek, Homilia, 9-I-2014.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-5-niedziela-wielkanocna-
rok-c/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-5-niedziela-wielkanocna-rok-c/) (09-08-2025)